

**Recenzja osiągnięcia naukowego dra Tomasza Banacha
w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego**

I. Przedmiot i kryteria oceny.

Zgodnie z art. 221 ust. 8 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1668, dalej także: „Ustawa”) zadaniem recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego, jest ocena, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o ten stopień odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 Ustawy. W powszechnym przekonaniu dominuje pogląd (wyrażony zarówno w literaturze przedmiotu, jak i dokumencie ogłoszonym w 2022 r. przez Radę Doskonałości Naukowej, zatytułowanym „Recenzje w postępowaniach o awans naukowy. Poradnik”) zgodnie z którym ocenie recenzenta nie podlega cały dorobek naukowy, ani aktywność naukowa lub artystyczna habilitanta, o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 Ustawy (ta ocena jest zadaniem komisji habilitacyjnej), a jedynie osiągnięcia wskazane przez habilitanta jako mające stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej. Ponieważ jestem także członkiem Komisji Habilitacyjnej odniosę się również do całości dorobku habilitanta.

W myśl art. 219 ust. 1 pkt 2 Ustawy, stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
 - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Dr Tomasz Banach we wniosku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego wskazał jako osiągnięcie naukowe będące podstawą do ubiegania się do nadania tego stopnia książkę *Res publica est res populi. Myśl polityczno-prawna Marka Tulliusza Cyncerona*, (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023, ss. 194). Przedłożona praca stanowi monografię naukową i została opublikowana przez wydawnictwo ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z określonymi przepisami. Tym samym Wnioskodawca spełnił pierwszy, formalny wymóg wskazany w art. 219ust. 1 pkt 2 ustawy. Spełnienie tego warunku pozwala przejść do oceny spełnienia drugiego, merytorycznego wymogu, w myśl którego przedstawione przez Kandydata osiągnięcie naukowe winno wносить znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej nauk prawnych.

II. Ocena przedstawionego osiągnięcia naukowego.

Ustawodawca wymaga, żeby osoby ubiegające się o stopień doktora habilitowanego wykazały się osiągnięciami naukowymi stanowiącymi znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym przypadku nauk prawnych. Odmienne, niż we wcześniejszym stanie prawnym ustawodawca zrezygnował z wymogów „ilościowych” na rzecz mniej precyzyjnego wymogu jakościowego. Zatem osiągnięcia Habilitanta muszą stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny. Tym samym jego dorobek musi być znaczny nie tyle ilościowo co jakościowo.

Habilitant wskazał jako swoje osiągnięcie wspomnianą wcześniej książkę *Res publica est res populi. Myśl polityczno-prawna Marka Tulliusza Cyncerona*. Ponieważ zagadnienia dotyczące myśli polityczno-prawnej w ogólności wykładane są na polskich wydziałach prawa w ramach przedmiotu doktryny polityczne i prawne moja ocena dokonań T. Banacha będzie ogniskowała się wokół odpowiedzi na pytanie: czy jego wkład w rozwój doktryn polityczno-prawnych jest znaczny. Uważam bowiem, że przedłożone mi do oceny osiągnięcie habilitacyjne dotyczy właśnie doktryn politycznych i prawnych.

Sam wybór tematu monografii habilitacyjnej uważam za niezwykle trafny i doniosły. *Rzeczpospolita jest to rzecz dla ludu* – przytoczone przez Cyncerona słowa Scypiona Afrykańskiego Młodszeo i pochodzące z jego słynnego traktatu *De republica* najlepiej chyba oddają treści zawarte w doktrynie polityczno-prawnej Arpinaty. Myśl słynnego rzymskiego retora cieszy się niezmiennym zainteresowaniem, a jego poglądy na relacje państwo- obywatel wciąż wydają się być aktualne. Swoistym *signum temporis* jego popularności może być to, że hasło Cicero w najbardziej popularnej encyklopedii internetowej, zarówno w jej polskiej, jak i angielskojęzycznej wersji liczy kilkadziesiąt stron. Ta „moda na Cyncerona” znajduje swoje odzwierciedlenia również w dużej liczbie publikacji na jego temat, na co trafnie wskazał także Habilitant. Prace tego rzymskiego mówcy zaliczają się do najbardziej wpływowych w kulturze światowej i do dziś stanowią jeden z najważniejszych materiałów do badań nad historią starożytnego Rzymu, szczególnie zaś ostatnich lat Republiki Rzymskiej. Roger Scruton jednakże nie do końca podziela te poglądy o oryginalności Cyncerona stwierdzając, że „dzieła Cyncerona odznaczają się większą elokwencją niż oryginalnością”, co przyznaje zresztą sam autor (tj. Cynceron).¹ Jakie jest stanowisko Habilitanta w tej materii?

Dr Banach w Autoreferacie przekonuje, że w ramach badań prezentowanych w swojej pracy „dokonał analizy myśli polityczno-prawnej Cyncerona w ujęciu holistycznym”, przez które rozumie uwzględnienie współzależności najważniejszych kategorii prawno-politycznych występujących w doktrynie Cyncerona. Autor, z wielką skromnością już we Wstępie zaznacza, że **wykazał**, iż zależności te mają „fundamentalne znaczenie dla zrozumienia myśli ustrojowej Arpinaty”. Prawnej chyba też, ponieważ już w tytule Habilitant wskazał, że będzie analizował koncepcje polityczne i prawne swojego bohatera. W mojej ocenie dr Banach w bardzo udany sposób przedstawia mocno pogmatwane relacje praktyki i teorii w życiu Marka Tulliusza Cyncerona, w których punktem odniesienia będzie myśl polityczno-prawna Arpinaty. Należy zgodzić się z łódzkim badaczem, że myśl ta rodziła się na gruncie doświadczenia praktycznego, czyli „praktyki oratorskiej” i „urzędniczej”, ale też i działalności stricte politycznej, by z czasem znaleźć swój „teoretyczny” wyraz w postaci dzieł, które w literaturze określa się mianem „filozoficzno-politycznych”. Warto w tym miejscu przypomnieć, że dla autorów starożytnego Rzymu, podobnie jak i dla ich greckich odpowiedników koncepcje polityczno-prawne które przedstawiali nie miały być oderwaną od rzeczywistości abstrakcją (sztuką dla sztuki, czy czystą formą, jak stwierdziłby Witkacy), ale miały na celu wskazanie jaki ustrój i prawo są najlepsze i

¹ R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, Poznań 2002, s.58.

kto jest najlepszym obywatelem. Tym samym to cel praktyczny przesądzał o treści dzieł Cyncerona.

Dr Banach w pełni trafnie stwierdza, że dla cyncerońskiej refleksji konstytucyjnej kluczowa jest triada następujących pojęć: najlepszy urząd, najlepszy obywatel, najlepsze prawo. W mojej ocenie Habilitant prawidłowo wskazał fundamentalne dla autora *De legibus* kategorie, którym ten poświęcił najwięcej uwagi w swoich rozważaniach ustrojowo-prawnych. Autor ocenianego osiągnięcia naukowego słusznie zauważył, że są to kategorie, które wzajemnie się warunkują. Odnośnie urzędu republiki będą to zależności wynikające z proporcji, na których opiera się konstrukcja urzędu mieszanego Rzeczypospolitej. Habilitant trafnie skonstatował, że wzajemna zależność i proporcje *auctoritas senatus*, *potestas magistratuum* i *libertas populi* decydują o stabilności urzędu chroniąc obywateli przed niebezpieczną dla nich zmianą urzędową. W kwestii najlepszych obywateli są to zależności wynikające z ich kwalifikacji do kierowania sprawami republiki, do których niezbędne są: solidne wykształcenie, praktyczne doświadczenie polityczne, a przede wszystkim posiadanie wielu cnót moralnych (*virtutes*). Odnośnie kategorii najlepszych praw, są to zależności wynikające z hierarchii pozwalającej na weryfikację prawa stanowionego przez odniesienie do stojącego ponad nim prawa natury. Oceniając tę część rozważań dr. Banacha odczuwam pewien niedosyt: o ile bowiem kwestiom najlepszego urzędu i najlepszego obywatela poświęcił wystarczająco dużo miejsca o tyle zagadnieniom najlepszego prawa poświęcił nazbyt mało czasu. Mam zatem pytanie do Habilitanta: w jaki sposób Arpinata uzasadniał pierwszeństwo (wyższość) prawa naturalnego nad stanowionym? Jakie konsekwencje dla prawa stanowionego pociągała za sobą jego sprzeczność z prawem naturalnym? Pozostając na chwilę w nurcie rozważań dotyczących stricte doktryn prawno-politycznych brak mi jeszcze w rozważaniach dra Banacha odniesienia do Platona. Jak silny był, Pana zdaniem wpływ tego filozofa na Arpinatę? Wszak sam Cynceron deklaruował, że jest akademickim sceptykiem, autorem, który w swoich pracach szeroko nawiązywał do poglądów myślicieli wywodzących się z Akademii Platńskiej. Co prawda wybitny znawca doktryn politycznych i prawnych Konstanty Grzybowski stwierdza z przekonaniem, że Cynceron „zamyka okres republiki i przedstawia w swoich poglądach najbardziej charakterystyczną syntezę rzymskiego sposobu ujmowania zagadnień państwa i prawa z przejętą od myśli stoickiej konstrukcją tych zagadnień, syntezę wolną jeszcze od późniejszych wpływów orientalnych, wcześniejszą też od późniejszych wpływów chrześcijańskich. Cyncero jest w pełni świadomy różnic między rzymskim a helleńskim sposobem ujmowania tych zagadnień: *ci* (tj. Grecy) *rozwinęli zasady naturalne przy pomocy nauk i sztuk, gdy tamci* (tj. Rzymianie) *przy pomocy instytucji i prawa*”. Jak Habilitant odniósłby się do tych konstatacji krakowskiego uczonego? A

tak na marginesie ciśnie mi się uwaga, że czasami warto odkurzyć stare podręczniki, ponieważ niekiedy mogą one zawierać „nowe” odkrycia.

W przekonaniu Autora ocenianej książki istotny wkład jaki jego praca wnosi do badań nad doktrynami politycznymi i prawnymi polega na holistycznym podejściu do prawno-politycznej doktryny Cyncerona, która polega na uwzględnieniu istotnej współzależności pomiędzy sferą instytucjonalną a sferą moralną w refleksji Arpinaty. Habilitant trafnie wskazuje, że współczesne dociekania nad poglądami polityczno-prawnymi Cyncerona najczęściej pomijają ich niezwykle istotny wymiar moralny. Jest to błędne podejście, ponieważ, jak zasadnie argumentuje dr Banach, wyodrębnienie i swoiste rozdzielenie sfery instytucjonalnej i moralnej w koncepcjach Arpinaty nie występuje. W jego doktrynie instytucje i moralność są ze sobą ściśle sprzężone. Można nawet powiedzieć, że to od przestrzegania zasad moralnych zależy prawidłowe funkcjonowanie instytucji ustrojowych republiki. Kluczowa i niezwykle trafna jest konstatacja dra Banacha głosząca, że „w konstytucyjnej refleksji Cyncerona tylko w warunkach ścisłego związku (jedności) prawa i moralności realizowane może być dobro wspólne. To dobro wspólne realizowane jest w „trwałym i stabilnym” ustroju mieszanym wolnej Rzeczypospolitej z szeroką obywatelską partycypacją wyrażającą się w obywatelskim samorządzie”. W pełni zgadzam się z powyższymi spostrzeżeniami Habilitanta.

W tym momencie pojawia się u mnie jednak pytanie: jak Kandydat do stopnia naukowego dra habilitowanego zestawiałby poglądy innego piewcy republiki (tym razem nie rzymskiej, a florenckiej) z poglądami swojego bohatera? Czy Machiavelli wskazując sposób działania lisa i lwa, rzeczywiście polemizuje w *Księciu* z poglądami autora *De officiis*? Zabrakło ni trochę odniesienia do poglądów tego wielkiego renesansowego myśliciela, a takie rozważania mogłyby w istotny sposób wzbogacić rozprawę dra Banacha. Tutaj warto byłoby jeszcze zajrzeć do eseju Izajasza Berlina dotyczącego powiązań *polityka – moralność* do których często odwołuje się autor *Historii florenckich* i dokonać porównania jego wywodów z koncepcjami Arpinaty.

Habilitant, jak zawsze z właściwą sobie skromnością stwierdza, że w rozprawie **wykazał** (właściwie tutaj recenzent ma już niewiele do powiedzenia), że proponowana przez Cyncerona odnowa moralna wcale nie stoi w sprzeczności z reformami instytucji. Dr Banach trafnie zaakcentował, że prymat moralności jaki w swojej refleksji konstytucyjnej podnosił Arpinata, pozwalał na reformy instytucji. W czasie kryzysu wewnętrznego mogły on nawet iść tak daleko, że Cynceron dopuszczał działalność reformatorską *jednego* polityka, który upoważniony przez senat mógł stosować nadzwyczajne środki po to, aby wyeliminować

zagrożenie wewnętrzne. Zastrzec jednak należy, że taka reformatorska działalność *jednego* polityka byłaby ograniczona czasowo. Poza tym, taki najlepszy polityk w celu eliminacji zagrożenia i ustabilizowania ustroju musiałby uznać zwierzchność senatu i ludu i z nimi współpracować. Przykładem takiej współpracy, i jest to słuszna konstatacja, jest według Habilitanta walka konsula Cyncerona z Katyliną. Właśnie to doświadczenie praktyczne Arpinaty, trafnie akcentuje dr Banach, było głównym materiałem źródłowym dla późniejszego stworzenia modelowego przykładu republikańskiego męża stanu w dialogu *De re publica*.

Niezwykle interesujące są w mojej ocenie rozważania poczynione przez Autora ocenianej monografii w rozdziale czwartym. Autor ukazał tutaj w dobrze przemyślany sposób ponadczasowość refleksji Arpinaty, wskazując, że zarówno rzymska konstytucja, jak i modelowy polityk mogą być inspiracją dla współczesnej myśli republikańskiej, która rozwijana jest m. in. w nauce czy polityce. Dla lepszego zaprezentowania swojej koncepcji zestawiał „republikańskie poglądy” jednego z najwybitniejszych, współczesnych znawców myśli politycznej z poglądami twórcy polskiego ruchu narodowego – Romana Dmowskiego. To *a prima vista* karkołomne zestawienie ma jednak swoje uzasadnienie, pozwala bowiem ukazać różnice w rozumieniu cyncerońskiej myśli polityczno-prawnej. Jak zasadnie wskazał T. Banach różnice te są efektem przyjęcia różnych przesłanek w interpretacji republikańskiej refleksji. I już na początku Habilitant z właściwą sobie dezynwolturą, a jakże, stwierdza, że przesłanka przyjęta przez Skinnera - odwołanie się do prawa prywatnego - jest błędna, zaś prawidłowa jest przesłanka którą przyjął Roman Dmowski – refleksja bliższa sferze prawa publicznego. Takie krytyczne podejście do poglądów Skinnera nie ma odpowiednika nie tylko w literaturze polskiej, ale chyba nawet światowej.

Autor rozprawy zasadnie wskazuje, że podejście Skinnera do rozumienia „politycznej wolności republikańskiej” bazujące głównie na rzymskim prawie prywatnym zupełnie pomija dociekania głównego teoretyka republikanizmu - Cyncerona. Z tego względu zarówno metodologia przyjęta przez Skinnera, jak i jego wnioski są błędne. Być może tradycja indywidualizmu, w której wyrastał i tworzył Skinner, jako głównego wyznacznika liberalnego rozumienia „republikańskiej wolności politycznej” miała tutaj decydujące znaczenie. Pomimo tego, że Skinner konsultował swoje koncepcje z brytyjskim znawcą prawa rzymskiego nie uchronił się od błędów. Odmienne, zdaniem dra Banacha trafne podejście do doktryny Cyncerona prezentują poglądy Romana Dmowskiego. Według Habilitanta Dmowski odwołując się do prawa publicznego bliższy jest cyncerońskiemu republikanizmowi, ponieważ interpretacja Dmowskiego ma charakter bardziej systemowy, niż wybiórcza i fragmentaryczna interpretacja Skinnera. Być

może tradycja w której działał Dmowski też miała tutaj swój wpływ. Na marginesie ostatnie pytanie do Habilitanta: jak pogodzić Dmowskiego rozumienie republikanizmu z nacjonalizmem? Czy są to kategorie, które mogą skutecznie koegzystować w nowoczesnym społeczeństwie?

Jeśli chodzi o metodologię wykorzystaną przez Habilitanta przy pisaniu rozprawy to odwoływał się on głównie do metody historyczno-prawnej, a czasami korzystał z metody komparatystycznej. Baza źródłowa rozprawy nie budzi żadnych zastrzeżeń. Podkreślenia wymaga znakomite korzystanie z przypisów przez łódzkiego badacza, są one bowiem w jego pracy swoistym dialogiem z treściami prezentowanymi w tekście głównym, a nie tylko prostym wykazem odnośników. Bardzo doceniam tę rzadką dziś umiejętność.

W mojej ocenie prezentowana rozprawa autorstwa dra Banacha ma charakter kompleksowy, przedstawiony wywód, użyta dla jego uzasadnienia argumentacja a zwłaszcza wnioski końcowe są spójne, logicznie niesprzeczne i w sposób właściwy zaprezentowane. Uważam także, że jego praca posiada duże wartości epistemiczne, ponieważ w istotnym stopniu powiększa stan naszej wiedzy nad myślą polityczną i prawną starożytnego Rzymu. Ma także praktyczny walor aktualności, albowiem niektóre rozwiązania proponowane przez Arpinatę mogą być wykorzystywane we współczesnym dyskursie publicznym dotyczącym najlepszego ustroju i najlepszego prawa.

Moim zdaniem analiza ocenianej monografii pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że stanowi ona znaczny wkład w rozwój dyscypliny - nauki prawne.

III. Ocena pozostałych składników dorobku Habilitanta

Wskazany przez Habilitanta dorobek naukowy oprócz ocenianej powyżej monografii nie jest szczególnie liczny. Składa się nań dwadzieścia kilka pozycji, w tym dwie samodzielne pozycje książkowe i jedna we współautorstwie. Pierwsza z nich to wydana drukiem rozprawa doktorska *Rzymska tradycja prawna w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918-1939)*. Szczególnie interesująca wydała mi się erudycyjna rozprawka pt. *Katylina i tabule novae. Problem powszechnego zadłużenia i utilitas rei publicae w mowach Cyserona*. Ta niewielka monografia, a właściwie dłuższy esej (około 70 stron tekstu) jednoznacznie pokazuje, że pewne problemy społeczno-ekonomiczne są ponadczasowe (w tym przypadku kwestia zniesienia długów). Również kwestie finansowania i prowadzenia kampanii wyborczych nieustannie pozostają aktualne. Chwała doktorowi Banachowi za to, że przypomniał o tych nieśmiertelnych

problemach. Oprócz tego habilitant przedłożył w dorobku monografię napisaną wspólnie z Tomaszem Tulejskim pt. *Republika rzymska i Wielka Brytania- kilka uwag na temat konstytucji niepisanej*. Praca ta zawiera szereg wnikliwych spostrzeżeń dotyczących funkcjonowania systemów politycznych w których nie istnieje formalnie spisana w jednym akcie prany tzw. Ustawa zasadnicza. Wymienieni Autorzy uważnie analizują genezę i rozwiązania zawarte w konstytucji, które są nie tyle prawne co polityczne.

Oprócz wymienionych książek T. Banach wskazał kilkanaście artykułów po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych. Prace te koncentrują się wokół myśli polityczno-prawnej Cyncerona a także nad myślą polityczno-prawną starożytnego Rzymu. Oprócz tego wskazać należy komentarz do art. 195 ustawy o komornikach sądowych. Zakres zainteresowań badawczych habilitanta jest zatem dosyć wąski. Biorąc pod uwagę ilość opublikowanych przez dr. Banacha tekstów nie jest ona znaczna. Z kolei patrząc przez pryzmat ich znaczenia dla dyskursu prawniczego stwierdzić należy, że również jest ono niewielkie. Wskaźnik Publish or Perish bazujący na wyszukiwarce Google Scholar wymienia kilkanaście cytowań kandydata. W mojej ocenie pomimo tego, że nie jest to przytłaczająca liczba, mieści się ona w dolnych obszarach dopuszczalności dla innych postępowań habilitacyjnych w zakresie nauk prawnych.

Oceniając doświadczenie dydaktyczne i organizacyjne Kandydata stwierdzić, że jest ono spełnione w stopniu odpowiednim. W 2005 r. Habilitant złożył egzamin komorniczy (aplikację komorniczą odbywał w Izbie Komorniczej w Krakowie), a od 2009 r. wykonuje zawód komornika sądowego. Aktywnie działa w samorządzie komorniczym w ramach którego jest współtwórcą Ośrodka Naukowo-Szkoleniowego przy Krajowej radzie Komorniczej. W latach 2013-2014 pełnił funkcję Dyrektora tego ośrodka. W latach 2010-2013 był współtwórcą oraz moderatorem cyklu konferencji naukowych dotyczących komorników organizowanych pod patronatem Ministra Sprawiedliwości. W 2014 r. sprawował funkcję przewodniczącego Komisji Międzynarodowej Unii Komorników Sądowych.

Oceniając całościowo pozostały dorobek dr. Tomasza Banacha stwierdzić muszę, że w porównaniu z innymi ocenianymi przeze mnie wnioskami habilitacyjnymi mieści się on w dolnych obszarach. Habilitant brał udział w 3 konferencjach naukowych i odbył przewidziane prawem staże. Stale współpracuje z Centrum Myśli Polityczno-prawnej im. Alexisa de Tocquevilla`a – programową jednostką badawczą, która stanowi integralną część Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

Podsumowując stwierdzam, że tzw. pozostały dorobek Kandydata spełnia wymogi przewidziane przepisami prawa w tym zakresie.

Konkluzja

Podsumowując stwierdzam, że spośród wymienionych w ustawie przesłanek uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego, dr Tomasz Banach:

- posiada stopień naukowy doktora - wymaganie jest spełnione;
- posiada w dorobku monografię naukową opublikowaną przez wydawnictwo, które w czasie ogłoszenia monografii było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a Prawo o Szkolnictwie Wyższym – wymaganie jest spełnione;
- monografia wskazana przez Habilitanta, jako osiągnięcie naukowe będące podstawą do ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego *Res publica est res populi. Myśl polityczno-prawna Marka Tulliusza Cyncerona*, (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023, ss. 194), **stanowi** znaczny wkład w rozwój nauki w dziedzinie nauki społecznej w dyscyplinie nauki prawne – **wymaganie jest spełnione**;
- wykazuje się istotną aktywnością naukową i dydaktyczną w rozumieniu przepisów Prawo o Szkolnictwie Wyższym – wymaganie jest spełnione.

W oparciu o powyższe moja opinia w sprawie nadania dr. Tomaszowi Banachowi stopnia naukowego doktora habilitowanego jest **pozytywna**.